

Młodzież Katolicka

Dwutygodnik
dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58



Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 23 Katowice, 17 grudnia 1933 Rok VIII

Jak patrzeć na filmy

Muszę się wam przyznać, kochani druhowie i druhny, że przez długie lata wogóle do kina nie chodziłem. Byłem zarażony przesądami niektórych przedstawicieli starszej generacji, która kino i film uważała za wynalazek piekielny, wyłącznie na to wymyślony, aby gubić dusze ludzkie. Aż pewnego dnia, gdy byłem w Katowicach, polecono mi gorąco oglądać film „Trader Horn", który zapewne bardzo wielu wśród was zna. Gdy wyszedłem z kina, powiedziałem sobie: Teraz rozumiem, że są ludzie, którzy ostatni grosz chętnie by wydali, aby tylko pójść do kina. Byłem tak zachwycony, że odtąd już regularnie przynajmniej raz na miesiąc poszedłem do kina. Najchętniej oglądałem filmy dokumentaryczne, przedstawiające przyrodę egzotyczną, filmy sportowe i filmy humorystyczne. Jestem naturalnie też tylko człowiekiem, a dlatego czasem wielki mój zapał trochę ochłódł. Przyzwyczaiłem się nieco do wspaniałości, pokazywanych w kinie. Ale nie mogę powiedzieć, że nie chodziłbym już chętnie do kina. Przeciwnie, zawsze idę chętnie na dobry film.

Lecz po zniknięciu pierwszego zapału, zacząłem zastanawiać się nad tem, co widziałem na ekranie i uświadomiłem sobie niektóre prawdy, które chętniebym z wami, druhowie i druhny podzielił.

Po pierwsze: Nie byłem na żadnym filmie, któryby zasłużył na nazwę złego. Ale wiem, że jest ich cały szereg. Reżyserzy i aktorzy, licząc się z podłemi skłonnościami natury ludzkiej, przedstawiają często sceny filmowe tak wyuzdanie, że trzebaby być aniołem, duchem bez ciała, aby móc patrzeć na to bez zmysłowego poruszenia. Filmów takich bezwzględnie musimy unikać. My młodzi i bez tego mamy dosyć kłopotu i walk z zmysłowością. Walka jest tak ciężka, że nie wolno nam przez patrzenie na niemoralne filmy narażać na upadek silnej fortecy, jaką jest dla duszy naszej czystość serca. Więc wara druhom i druhnom od złych filmów.

Po drugie: Widziałem niektóre filmy, których główna tendencja była dobra, które jednak zawierały w sobie sceny bardzo drażliwe. Myślę przedewszystkiem o reklamowanym z tak ogromnym rozgłosem filmie: „W cieniu krzyża." Niby to film o męczennikach z pierwszych czasów chrześcijańskich. Sceny niektóre bardzo pobożne. Ale już co do myśli religijnych, wyrażonych w tem dziele, można mieć wielkie zastrzeżenia. Wyczuwa się jako katolik, że film jest wymyślony i reżysowany przez ludzi, nie stojących na gruncie praktycznego chrześcijaństwa. O wierze i o miłości mają pojęcia bardzo niewyraźne i zamazane. No, ale toby jeszcze uchodziło, gdyby nie kilka obrazów, których pogodzić nie można z moralnością, a przy których się odrazu poznaje, że są one obliczone na przyciąganie zepsutych bywalców kinowych. Ci z was, którzy film ten widzieli, będą wiedzieli, o których scenach myślę.

Więc nawet przy filmach, które mają tytuł i pozory bardzo dobre, trzeba zachowywać wszelką ostrożność. Nie powiedziałbym, że byłoby już grzechem oglądać taki film, jak „W cieniu Krzyża". Ale stwierdzić muszę, że film taki łatwo może być przyczyną do grzechu, o ile ogląda go człowiek o słabych zasadach. Wyobrażam sobie też, że ktoś, co po raz pierwszy jest w kinie, a którego nerwy są nieprzytępione życiem wielkomiejskiem, mógłby się poprostu filmem takim zgorszyć. Co wam w tym względzie powiedzieć i radzić chciałem, to jest to, żebyście nawet przy oglądaniu takich filmów zachowali odpowiednią ostrożność. Dusza musi być jakby otoczona pancerzem, oczy muszą być gotowe odwrócić się na chwilkę, gdyby obraz jaki był niebezpieczny dla waszej wyobraźni. Każdy to najlepiej z własnego doświadczenia osądzi.

Trzecią myślą, która mi się narzuciła przy zwiedzaniu kin, jest ta: Pewne niebezpieczeństwo tkwi w tem że film przedstawia nam życie takiem jakiem ono w rzeczywistości nie jest. Pyszne gmachy miljonerów amerykańskich, zbytkowe ich życie, przemiłe romanse rozgrywające się w tej atmosferze ogromnego bogactwa to wszystko przebiega przed oczyma biednego widza i wbija mu się silnie w pamięć. Gdy potem opuści kino i porównuje swoje własne życie z tem, co widział na ekranie, smutek i zniechęcenie mogą go łatwo ogarnąć. Stanie się niezadowolonym. Albo co jeszcze gorsze będzie dążył w życiu swojem za owym blaskiem, za owym światem złudzeń, który film mu przedstawił. Czytamy potem w gazetach o młodzieńcach albo dziewczętach, którzy uciekli z domu, aby stać się gwiazdami filmowemi, a zwykle kończą karjerę swoją smutnem fiaskiem. A ileż jest wypadków, o których w żadnej gazecie nie piszą, w których młodzież opuszcza normalny tor pracowitego życia i zaczyna życie awanturnicze, aby podążyć śladem uwielbianych aktorów i aktorek. Kończy się to nierzadko katastrofą.

Aby nie ulec takim złudzeniom, trzeba sobie, kochane druhny i druhowie, często powtarzać, że świat i życie nie są takiemi, jak film je przedstawia. Życie nawet miljonera nie płynie tak spokojnie i szczęśliwie, jakby się wydawać mogło według licznych filmów. Położenie gwiazd filmowych jest niejednokrotnie bardzo smutne, choć na ekranie wydawają się one nieskończenie szczęśliwe. Przypomina mi się dramat, o którym czytałem w jakiejś gazecie francuskiej, a który ma tę zaletę, że jest prawdziwy i pouczający. Był w Holywood młody aktor filmowy, przystojny i bardzo zdolny,

który zakochał się powyżej uszu w równie ładnej i dzielnej aktorce. Była to para dobrana, dobrzy, niezepsuci, szczęśliwi, młodzi ludzie. Zanosiło się naturalnie na małżeństwo. Ale to się nie podobało panom przedsiębiorcom filmowym. Chodziło im przedewszystkiem o młodą aktorkę. Obawiali się, że będąc mężatką utraci ona dużo z tego czaru, który publiczność w filmach tak bardzo u niej podziwiała. Byłaby się też stała osobą mniej pikantną, gdyby życie jej odtąd płynęło w spokojnych, bezpiecznych torach życia małżeńskiego. Byłby położony raz na zawsze koniec ploteczkom, które zwykle otaczają wielkie aktorki. Słowem, przedsiębiorcy nie chcieli, by małżeństwo doszło do skutku. Ci panowie rozporządzają licznemi sposobami taktycznemi. Udało im się przeszkodzić małżeństwu. Młody aktor, zrozpaczony tem, że nie będzie mógł poślubić uwielbianej dziewczyny, poszedł do Afryki i rozpoczął awanturnicze życie jako łowca lwów. A aktorka, zawiedziona w pierwszej miłości, stoczyła się w przepaść lekkomyślnego życia uwielbianej przez bogaczy „diwy" filmowej. Tak wygląda życie gwiazd holywoodskich w rzeczywistości. Pod uśmiechniętemi twarzami pięknych aktorów kryją się złamane, zniszczone serca. Nie nam marzyć o podobnem życiu.

Tyle wam dziś chciałem powiedzieć o kinie. Myliłby się, ktoby je chciał potępić zupełnie. Kino może dać człowiekowi dużo radości czystej a nawet wzniosłej. Lecz myliłby się niemniej, ktoby chciał chodzić do kina bez zastanawiania się nad wartością filmów, bez wyboru i bez krytyki. Nie chodźmy nigdy na złe filmy, a nawet t. zw. nieszkodliwe oglądajmy ostrożnie. Najważniejszem jednak jest to, by nie wytwarzać sobie na podstawie tego, co się widzi na ekranie, poglądu na świat. Kino przeważnie przedstawia nam świat nieprawdziwy, świat złudzeń. Można w niem zapomnieć przez dwie godziny o troskach i bólach codziennego życia, ale nie wolno zapomnieć, że życie jest ciężkie, pełne mozołu, pełne twardej pracy i obowiązku. Życie nie jest igraszką, lecz jest strasznie poważnem przygotowaniem na to, co nastąpi po śmierci.

Wasz.

Halo, halo! Gruntowna kontrola

Zanim Ojciec św. w Rzymie kogoś ogłasza świętym, kardynałowie i rzeczoznawcy długo i gruntownie życie jego badają, czy naprawdę jest godzien tak wielkiego zaszczytu. Jednemu zaś z księży przypada w udziale zadanie wyciągania na jaw wszystkiego, coby mogło przemawiać przeciwko świętości kandydata. Ksiądz ten nosi fatalny tytuł „adwokat djabła". Nazywają go tak dlatego, że niby bierze stronę djabła, który sprzeciwia się czci świętych i wolałby, żeby czczono jego samego.

Naszych zarządowców, zwłaszcza skarbników i gospodarzy, nie zamierzamy ogłosić świętymi. Ale coś podobnego z nimi robimy, gdy im na zebraniu plenarnem udzielamy absolutorjum. Dziękujemy im wtedy za pracę i stwierdzamy, że dzielnie urząd swój sprawowali, a oni stoją przed druhami, otoczeni aureolą pochwał. Nie powinno się to jednak odbywać tak gładko, jak czasami bywa. I my mamy „adwokatów djabła", którzy skrzętnie szukają wad i plam w urzędowaniu zarządowców. Są nimi członkowie komisji rewizyjnej.

Jest to urząd nielada. Myliłby się, ktoby sądził, że oni spełniają tylko zbyteczną formalność. O nie, bynajmniej! Wiemy przecież z doświadczenia, że zdarzają się często niedociągnięcia w prowadzeniu ksiąg rachunkowych, że giną przyrządy sportowe i t. d. Zwykle winę za to trzeba składać na brak sprawności i niedbalstwo zarządowców, szczególnie skarbników. Niech im więc komisja rewizyjna siedzi na piętach, niech bada zawzięcie i uparcie wszystko, co należy do jej kompetencji. Niech też nie zapomni stwierdzić, czy stowarzyszenie odesłało składkę związkową. Bo nawet Związek nie żyje z powietrza, jak to niektórzy mniemają.

A więc do roboty komisje rewizyjne podobnie jak „adwokaci djabła", bo zbliżają się walne zgromadzenia!

Doniesienia Zw. SMP.

Ogólne

Formularze sprawozdawcze. Z końcem bieżącego miesiąca wyśle Związek do wszystkich SMP formularze sprawozdawcze. Razem z formularzami załączony będzie „Hejnał Zlotowy" (gazeta, która wyszła podczas Zlotu), ilustracje ze Zlotu i formularz sprawozdawczy w. f.

Ku rozwadze wszystkim. Zwracamy uwagę na artykuł umieszczony w „Gościu Niedzielnym" z dnia 10 grudnia 1933 r. nr. 50, str. 603, p. t. „Zapomniana młodzież". Artykuł ten bardzo polecamy przeczytać, gdyż zawiera cenne wskazówki o stosunkach względem SMP.

R. i. p. W ostatnim miesiącu spotkał nas wszystkich bardzo bolesny cios, bowiem aż 5 SMP zostało osieroconych przez swych Księży Patronów, których Bóg powołał na wieczny spoczynek, mianowicie: ś. p. ks. prob. J. Grunt, patron SMPż i m. w Ornontowicach, ks. prob. Nidecki, patron SMPż i m. w Zarzeczu (Śl. Ciesz.), ks. prob. Elsner, protektor SMP Imielin. Zmarli Księża Patronowie byli całkiem oddani młodzieży i darzyli ją prawdziwie ojcowską opieką. Pamięć o nich w nas niech nigdy nie zaginie, a najlepszym dowodem tego niech będą modlitwy, o które prosimy za ich dusze.

Na wezwanie do zapłacenia długu umieszczone w „M. K." z dnia 3 bm., zareagowały następujące SMP, wpłacając równocześnie pieniądze: **Cieszyn** 65,— zł, **Katowice NMP.** 8,40 zł, **Katowice-Zawodzie** 33,— zł. **Goczałkowice** 14,60 zł, **Żory** 17,40 zł i **Hajduki Nowe** 21,30 zł.

Pozatem SMP **Mazańcowice** załatwiło również kwestję swej zaległości.

W dalszym ciągu wzywa się następujące SMP do zapłacenia długu: **Chybie** 18,— zł, **Międzyrzecze** 30,92 zł, **Zabrzeg** 21,40 zł, **Goleszów** 55,55 zł, **Ochaby** 13.20 zł, **Pogórz** 19,46 zł, **Bielszowice** 47,40 zł, **Kochłowice** 372,80 zł, **Orzegów** 322,90 zł, **Chropaczów** 192 60 zł, **Królewska Huta (św. Barbary)** 365.55 zł, **Świętochłowice-Zgoda** 78.— zł, **Bujaków, Czuchów** 44,— zł, **Dębieńsko Wielkie** 64.39 zł, **Bieruń Stary** 80.40 zł, **Kosztowy** 42,— zł, **Kopciowice** 15,60 zł, **Czułów** 6,55 zł, **Łaka** 49.36 zł, **Gaszowice** 18,— zł, **Knurów** 102.05 zł, **Radoszowy** 18,— zł, **Kozłowa Góra** 69.65 zł, **Lasowice** 140,55 zł, **Radzionków** 75,60 zł, **Baranowice** 19,55 zł i **Warszowice** 38 70 zł.

Stowarzyszenia, które uregulują swe długi, ogłoszone zostaną w następnej „M. K.", jak również ogłoszony zostanie dalszy ciąg dłużników.

Spis abonentów „Gościa Niedzielnego" za rok 1933, którzy mają zaległości w Związku. Golasowice 7,20 zł, Katowice-Dąb 9,60 zł, Kończyce Wielkie 9,60 zł, Miedźna (Grzawa) 9,60 zł, Jankowice Pszczyńsk. 9,60 zł, Pszczyna 9,60 zł, Wola 9,60 zł, Wodzisław 9,60 zł, Kryry-Mizerów 9,60 zł, Giożyny (Kop. Emy) 7,20 zł, Mazańcowice 7,20 zł, Boguszowice 4,80 zł, Mnich (Józef Szczypka) 4,80 zł, Pogórz 7,20 zł.

Wpłatę za abonament prosimy uiścić na konto czekowe P. K. O. Nr. 300.297 (Zw. Mł. P.).

Od nowego roku, o ile Stowarzyszenia chcą abonować „Gość Niedzielny", co jest korzystniej, niechaj czemprędzej przysyłają piśmienne zamówienia.

Rejestracja SMP w Starostwach. Z powodu zapytań niektórych SMP jak przedstawia się sprawa z zgłoszeniem do Starostw. donosimy niniejszem, że na wszelkie listy ze Starostw dot. rejestracji należy uprzejmie odpowiedzieć, że Episkopat prowadzi obecnie z Rządem pertraktacje w tej sprawie, które będą prawdopodobnie w końcu grudnia br. ukończone. Dla Stowarzyszeń katolickich jak SMP i innych zaczną wtedy obowiązywać osobne przepisy administracyjne na podstawie nowej ustawy, która jest w przygotowaniu.

Do Betleem! Śpieszyli ubodzy pastuszkowie i bardzo bogaci mędrcy świata (trzej królowie), by powitać Bożą Dziecinę w ubogiej stajence, by jej oddać hołd, złożyć ofiary i ucieszyć się

jej widokiem. Wzorem pierwszych czcicieli nieprzerwanie przez wszystkie następne wieki chrześcijanie tą pamiątkę szczególnie czcili i uroczyście obchodzili. Także wśród SMP na Śląsku żłóbek stał się tradycją, szczególnie żłóbek w Panewniku. Rokrocznie całe rzesze młodzieży gromadzą się w Panewniku, by tam oddać hołd Bożej Dziecinie. I w tym roku tradycyjna pielgrzymka wyruszy w Święto Trzech Króli (6. I. 34) do Panewnik. Mszy św. o godz. 10,30. Aby zaś uroczystość wypadła jak najokazalej, przewidziano na ten dzień wystawę żłóbków i konkurs kolęd. Do wystawy zgłosiły się: Hajduki N., „Orzeł" królhucki i Roździeń-Szopienice; do konkursu kolęd: Łagiewniki, Lipiny, Bielszowice, „Gwiazda" królhucka i Hajduki N.

Zgłaszajcie się jeszcze i przybywajcie jak najliczniej do żłóbka w Panewniku, a ucieszymy Bożą Dziecinę.

Regulowanie długów w Związku za 1933 r. Drch. Skarbniczko, najwyższy czas uregulować długi za 1933 r.! Te SMPż., które do dnia 22 grudnia br. nie uregulują długów za składkę, prenum. „Gościa", prenum. „Przysp. Roln" i pobrane materjały ze składnicy lub nie nadeślą w tym terminie usprawiedliwienia zwłoki — ogłoszone będą w następnej Ml. Kat.

Dział okręgowy

Terminarz Walnych zebrań okręgowych.

1. Okręg Katowicki ż w Panewniku — 21 stycznia 1934 r.
2. Okręg Katowicki m — 28 stycznia 1934 r.
3. Okręg Kochłowicki — 4 lutego 1934 r.
4. Okręg Królewsko-Hucki — 14 stycznia 1934 r.
5. Okręg Lubliniecki — 18 lutego 1934 r.
6. Okręg Mikołowski — 28 stycznia 1934 r.
7. Okręg Mysłowicki — 2 lutego 1934 r.
8. Okręg Pszczyński — 25 lutego 1934 r.
9. Okręg Rybnicki — 18 lutego 1934 r.
10. Okręg Tarnogórski — 4 lutego 1934 r.
11. Okręg Wodzisławski — 11 lutego 1934 r.
12. Okręg—Żorski — 11 lutego 1934 r.

Okręg żorski. Na posiedzenie zarządu okręgowego dnia 2 bm. zjawiło się tylko 2 członków. Świadkiem tej smutnej sceny był sam ks. sekr. gen. Matuszek. Wobec tego zwołuje się raz jeszcze zarząd okręgowy na dzień **18 bm.** o godz. 15-tej do patrona okręgowego.

Baranowice. Zebrania odbywają się w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 15,30 w szkole, oraz w drugi czwartek miesiąca o godz. 19-tej u druha Szuścika.

Okręg rybnicki. (Komunikat zarządu okręgowego.)

1. Zebranie Rady Okręgowej SMP okręgu rybnickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 17 grudnia br. o godz. 10-tej w Zakładzie Misyjnym w Rybniku. O godz. 9-tej jest Msza św.

2. Wszystkie SMP okręgu rybnickiego przeprowadzą do dnia 31 stycznia 1934 r. swoje doroczne walne zebranie. Przedtem należy zwołać zebranie zarządu celem przygotowania walnego zebrania. Komisja rewizyjna zbada cały stan SMP. O odbyciu walnego zebrania należy powiadomić zarząd okręg. w Rybniku. Można nabyć w Sekretarjacie okręgowym w Rybniku, ul. Kościelna 7, książeczkę p. t. „Walne Zebranie"; cena 75 gr.

3. Wszystkie zaległości w „Ostoi", składki w Związku i inne muszą bezwzględnie być uregulowane do walnego zebrania. Uchwaloną składkę na zebraniu Rady Okręgowej w Rybniku w dniu 15 października br. w wysokości 2,— zł wzwyż, obowiązującą wszystkie SMP okręgu rybnickiego, należy uregulować do dnia 31 stycznia 1934 r.

4. Zarząd okr. okręgu rybnickiego, z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia zasyła wszystkim Wielebnym ks. ks. protektorom, patronom, Szanownym prezesom, członkom zarządu i druhom SMP miłych i wesołych świąt.

Okręg król.-hucki urządza w czasie od 28 grudnia br. do 5 stycznia 1934 r. w ognisku SMP „Promień" w Król. Hucie kurs organizacyjny. Kurs więc trwać będzie siedm dni z trzema wykładami dziennie. Tematy wykładów będą obejmowały całokształt zagadnień, wchodzących w zakres pracy organizacyjnej. Kurs będzie postawiony na wysokim poziomie, gdyż siłami wykładającemi będą częściowo akademicy, a częściowo inne znane osobistości. Na zakończenie przewidziane jest przybycie J. E. Ks. Biskupa i rozdanie dyplomów. Kurs z swemi tematami i wykładami rokuje wielkie nadzieje. Sukces jednak zupełny zależy od was. Zarządowcy, od waszej liczebności — a więc stawcie się jak najliczniej. (Dokładny program kursu otrzymało każde SMP.)

Walne zebranie okr. cieszyńskiego SMPż odbedzie się dnia 21 stycznia 1934 r., a nie jak ogłoszono mylnie w „M. K." poprzedniej dnia 22. I.

Dział rolniczy

Sad konkursowy p. r. przy Związku Młodzieży Polskiej zbiera się 20 grudnia 1933 r. o godzinie 16-tej w Sekretarjacie celem rozpatrzenia, które zespoły w b. r. wyróżniły się w pracach konkursowych.



Z teki zelatora

Zelatorzy zjeżdżają się 17 bm. i to SMP z okręgu katowickiego, królhuckiego i kochłowickiego. Oprócz tych okręgów bliższe SMP innych okręgów także serdecznie zapraszamy. — Mszą św. recytowaną w kaplicy SS. Jadwiżanek przy ul. Plebiscytowej (Zakład im. dra Mieleckiego) zaczynamy o godz. 9. Po Mszy św. obrady w Sekretarjacie Związku.

Kącik szachowy

Wyniki z turnieju szachowego o mistrzostwo Zwiazku Ślaskiego.

Półfinał.

Część południowa Śląska rozgrywała w Orzeszu dnia 26 listopada 1933 r.

	Imię i Nazwisko	S. M. P. Okręg	1	2	3	Ilość punkt.	Miejsce
1	Herman Franke	Świerklany wodzisławski		0	0*	0	III.
2	Józef Zimnol	Tychy—pszczyński	1		0	1	II.
3	Wilhelm Woryna	Orzesze mikołowski	1*	1		2	I.

Część północna Śląska rozgrywała w Załężu dnia 26 listopada 1933 r.

l.b.	Nazwisko	S. M. P. Okręg	1	2	3	4	5	Ilość punkt.	Miejsce
1	Adamek . .	Swiętochłowice Król-Hucki		1	1	½	1	3½	I
2	Barański . .	Janów—mysłowicki	0		0*	½	1	1½	III
3	Makselon . .	Makoszowy kochłowicki	0	1*		0	0	1	V
4	Ulczok . . .	Królewska Huta	½	½	1		1	3	II
5	Gawor . . .	Mała Dąbrówka Katowicki	0	0	1	0		1	IV

Finał.

	Nazwisko	Okręg	1	2	3	Ilość punktów	Miejsce
1	Ulczok . . .	król.-hucki		0	1	1	II
2	Adamek . . .	król. hucki	1		1	2	I
3	Woryna . . .	mikołowski	0	0		0	III

Mistrzem Śląska na rok 1934 jest dh Adamek z SMP Świętochłowice-Zgoda. Wicemistrzem dh Ulczok z Król. Huty „Promienia", mistrz z roku 1933.

Punktacja oznaczona * oznacza walkower.

Sędziowali: Kierownik i sekretarz Wydziału Szachowego.

Sport w SMP.

Tabela ligowa.

	gier	Stosunek bramek	Stosunek punktów
1. Orzesze	6	15:5	9:3
2. Wodzisław	5	16:9	8:2
3. Łaziska Średnie	6	16:10	8:4
4. Król. Huta	6	13:4	8:4
5. Radlin	6	13:21	3:9
6. Panewnik	5	4:14	2:8
7. Biertułtowy	6	3:27	2:10

Legitymacje sportowe można już przesyłać do przedłużenia na rok 1934.

Unieważnia się legitymację sportową nr. 3001, wystawioną w dniu 16 czerwca br. na nazwisko Gerhard Sikora z SMP Orzesze oraz legitymację sportową nr. 2612, wystawioną w dniu 6 kwietnia 1933 r. na nazwisko Henryk Michalski z SMP Radlin.

Odwołuje się kursy narciarskie w Brennej i Istebnie z powodu zbyt małej ilości zgłoszeń.

Wyniki rozgrywek ligowych: SMP Orzesze — SMP Wodzisław 5:1 (2:0), SMP Wodzisław — SMP Radlin 6:3 (3:1).

Naczelników okręgowych uprasza się o natychmiastowe podanie mistrzów w ping-pongu (drużynowych, indywidualnych i w doublu) po odbyciu rozgrywek, gdyż w pierwszych dniach stycznia 1934 roku będzie wysłana tabela.

Dziś podajemy schemat rozgrywek. A więc w pierwszej rundzie grają mistrzowie okręgowi— część południowa: wodzisławski — rybnicki; żorski — mikołowski; cieszyński — bielski; pauzuje pszczyński. Część północna: tarnogórski — lubliniecki; kochłowicki — król.-hucki; mysłowicki — katowicki.

Gospodarzami są drużyny mistrzów okręgowych wymienionych na pierwszem miejscu, zaś kierownikami naczelnicy okręgowi, którzy zaraz po odbyciu się zawodów winni przesłać protokół do Związku.

Równocześnie z zawodami drużynowemi rozegrane zostaną zawody indywidualne i w doublach pomiędzy mistrzami i wicemistrzami danych okręgów. Każda drużyna przynosi na zawody pół tuzina piłek. Również mistrzowie w singlach i w doublach przynoszą ze sobą piłki. Każda drużyna składa się z 7 druhów.

W zawodach mogą brać udział druhowie posiadający legitymacje sportowe ważne na rok 1934.

Startowe wynosi 3,— zł od drużyny, 1,— zł od doubla oraz 0,50 zł w singlu. Należy takowe przekazać do Związku na P. K. O. nr. 300.297 przed zawodami.

Komunikat

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27 listop. 1933 r.

Obecni: Gałązka, Bonk, Niedbała, Kaźmierczak i Soppa.

1. Ukarano dyskwalifikacją 1-tygodniową Dembalczyka A. z SMP Orzesze za niesportowe zachowanie się na meczu Radlin — Orzesze w dniu 29 paźdz. 1933 r.; Henzla z SMP Wodzisław na 4 tygodnie oraz Voreitra z SMP Biertułtowy na 6 tygodni za wspólne pobicie się na meczu w dniu 29 paźdz. 33; Tatusia Karola z SMP Wodzisław na 3 miesiące za grywanie w dwóch klubach; Szarowskiego Karola z SMP Wodzisław na dalsze 3 miesiące (do 1. VI. 1934) za grywanie w barwach innego klubu w czasie zawieszenia; Michalskiego z SMP Wodzisław 4 miesiące za podwójne zgłoszenie.

2. Ukarano karą porządkową w wysokości 5,— zł: SMP Biertułtowy za niestawienie się na mecz w dniu 12. XI 33, SMP Panewnik za niestawienie się na mecz w dniu 5. XI. 33 i SMP Łaziska Średnie za wstawienie do drużyny gracza niezgłoszonego w dniu 12. XI. 33.

3. Odrzucono prośbę SMP Wodzisław o zniesienie dyskwalifikacji Szarowskiemu Karolowi jako nieuzasadnioną.

4. Odwołanie SMP Piotrowice z dnia 14. XI. 33 oraz SMP Świerklany do pkt 8 kom. z dnia 24. X. 33 i pkt. 2 kom. z dnia 13. XI. 33 odrzucono i wzywa się obydwa SMP do natychmiastowego uregulowania należności.

5. Uznano pretensję finansową SMP Orzesze do SMP Panewnik w wysokości 8.40 zł, wynikłą z powodu niestawienia się na mecz w dniu 5. XI. 33.

6. Wzywa się SMP Radlin do natychmiastowego zapłacenia kosztów sędziowskich z meczu w dniu 26. XI. 33.

7. Rozłożono składkę ligową SMP Wodzisław na 2 raty po 20,— zł, płatne do 5. XII 33 i 5. I. 34 r.

8. Zawiesza się SMP Radlin z powodu nieuregulowania składki ligowej.

9. Odrzucono wniosek SMP Łaziska Średnie o wyznaczenie ponownego spotkania z SMP Wodzisław.

10. Odwiesza się SMP Łaziska Średnie z dniem 24. XI. br. z powodu uiszczenia składki.

11. Ukarano SMP Biertułtowy grzywną 5.— zł za rozegranie meczu bez zezwolenia z K. S. Silesia Paruszowiec oraz dalszą grzywną 5.— zł za grywanie w czasie zawieszenia.

Zarazem postanowiono zwrócić się z prośbą do Śl. O. Z. P. N. Podokręg w Rybniku o ukaranie K. S. Silesia Paruszowiec za rozegranie meczu z drużyną zawieszoną.

12. Ukarano grzywną w wysokości 5.— zł SMP Siemianowice św. Krzyż za rozegranie meczu ping-pongowego bez zezwolenia z drużyną A. T. V. SMP Piotrowice grzywną 5.— zł za rozegranie meczu bez zezwolenia z drużyną innej organizacji.

Wszystkie grzywny płatne są do dni 7 od chwili ogłoszenia komunikatu. Dyskwalifikacje wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

(—) M. Niedbała, sekretarz. (—) I. Gałązka, przewodniczący.

Kronika S. M. Ż.

Dalszy ciąg Święta Młodzieży.

Bojszowy. Wzruszające wrażenie na całe społeczeństwo miejscowe wywarł udział 300 młodzieńców na rekolekcjach i przystąpienie tyluż w dzień Święta Młodzieży do Komunji św. Wieczornica zostawiła na wszystkich miłą pamiątkę.

Katowice-Dąb obchodziło wspaniale swe święto, urządzając rano uroczystą sumę a po poł. akademję, bardzo urozmaiconą, którą zaszczycili swą obecnością ks. patron, ks. proboszcz. radca Maciejczyk, p. komendant Ryborz i całe grono nauczycielskie.

Mazańcowice. Pięknie i miło obchodzono tu Święto Młodzieży. Trzydniowe nauki, Komunja św. w samo święto i uroczyste zebranie — oto chwile, które na długo pozostaną w sercach wszystkich druhów. Wielka tego zasługa jest ks. patrona Nowaka.

Rybnik uczcił dzień św. Patrona generalną Komunją św. a wieczorem akademją z ref. ks. patrona i wiceburmistrza M. Basisty. Na akademji odegrano dramat rel. „Perła ukryta".

Imielin obchodził bardzo uroczyście swe święto. Całą uroczystość obchodzono z wielką werwą. Szczególnie ks. patron Spychalski zasłużył się wielce podczas uroczystości.

Miasteczko Śl. podniośle obchodziło swe coroczne święto. Rano Komunja św., a po poł. akademja. Akademję zaszczycili swą obecnością ks. protektor, ks. patron okr. Skudrzyk, prezes okr. i wiele publiczności.

Łaziska Średnie szczególnie pięknie uczciły dzień świętego Patrona. Akademję zaszczycił swą obecnością członek Rady Zw. p. dyr. Grządziel.

Śląsk Opolski także uczcił Święto Młodzieży. Mimo obecnych ciężkich warunków w tamtejszych stosunkach uroczystość wypadła imponująco. Uroczystość wywarła niezatarte wspomnienia na wszystkich obecnych. Akademję zaszczycili swą obecnością p. p. urzędnicy Konsulatu Polskiego, a jako delegat Zw. sekretarz Rady Związkowej p. Waletko.

Gostyń obchodziła swe święto podniośle. Rano Komunja św., a po południu akademja z teatrem. Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra.

Żory. Wielki turniej ping-pongowy o mistrzostwo Żor odbędzie się w dniu 7 stycznia 1934 r. na sali Związkowej przy ul. Rybnickiej. Przeprowadzone zostaną gry drużynowe, pojedyncze panów i pań, gry podwójne i mieszane. Startowe wynosi dla drużyny 2,50 zł, w singlu panów 0,70 zł i pań 0,50 zł, zaś w doublu i mikstcie 0,50 zł. Zgłoszenia należy kierować na adres: Emil Żabka, Żory, ul. Drzewna 20. do dnia 31 grudnia br.

Imielin. W dniu 4 grudnia br. odbyło się w tut. SMP zebranie walne. Wybrani zostali: prezes Byczek, sekretarz Koserczyk i skarbnik Biesik J.

Zebranie zarządów SMPż okr. katowickiego zgromadziło 77 druchen zarządowych jak i patronat, troskliwych o pogłębienie pracy w stowarzyszeniach. Sprawozdania odczytane wykazały, że druchny starają się o pogłębienie oświaty przez czytanie czasopism organizacyjnych, opracowanie ankiet, o opanowanie prac zawodowych przez kursa, o rozwój fizyczny przez gry, wycieczki, ćwiczenia. Cały tok obrad kładł więc szczególny nacisk na większe ożywienie tej pracy w okresie zimowym i dlatego też druchny wygłosiły kilka referatów, wskazując na praktyczne wprowadzenie programu zimowego w czyn.

Dnia 21 paźdz. br. odbyła się pogadanka w ognisku SMPż w Katowicach przy kośc. N. M. P. na temat „Hodowla kwiatów pokojowych". Pogadankę tę przeprowadziła p. naucz. Osińska przy udziale 18 druchen. Omówiono hodowlę hiacyntów, tulipanów, konwalij.

W zapowiedzianych **„kursach społecznych"** wzięło udział 69 druchen z następujących SMPż: Król. Huta (św. Barbary) 24 druchny, Król. Huta (św. Jadwigi) 7, Król. Huta (św. Józefa) 3, Katowice N. M. P. 19, Katowice P. i P. 9, Ligota 1, Poździeń-Szopienice 2, Mała Dąbrówka 4. Wykłady wygłosili ks. Matuszek n. t. „Kto się może poświęcić pracy charytatywnej?", i p. Fiedlerówna, przedstawicielka „Caritasu", n. t. „W jaki sposób?"

Skoczów. W dniu 16 paźdz. br. z wielkim żalem żegnały druchny swego dzielnego i bardzo kochanego patrona ks. Dyczka. Dzięki jego intensywnej i ofiarnej pracy stowarzyszenie znacznie się podniosło i pogłębiło swą pracę wewnętrzną. Tą drogą wdzięczne druchny skoczowskie składają ks. Dyczce serdeczne podziękowanie i staropolskiem „Szczęść Boże!" życzą owocnej pracy na nowej placówce.

SMPż Król. Huta św. Barbary okryło się żałobą z powodu śmierci druchny Grzybkówny Anny, czteroletniej członkini. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły ją druchny z własnego oraz sąsiedniego SMP. Polecamy ją modlitwom druchen i druhów.

SMPż Katowice-Ligota. Zorganizowano dla starszych druchen kurs prasowania, w którem wzięło udział 10 druchen. Kurs prowadziła p. Knapikowa, za co jej druchny serdecznie dziękują.